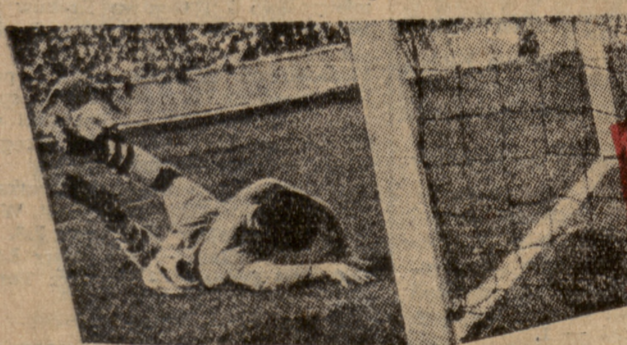
Wszyscy sportowcy w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni!

Rok IV. Kraków, poniedziałek 23 kwietnia 1951 r. Nr 17 (172)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

## Sukces polskich piłkarzy w Berlinie

# Wspaniała manifestacja sportowa na stadionie im. Waltera Ulbrichta

## 50 tys. widzów oklaskuje zwycięstwo reprezentacji CRZZ

**Pierwsze po wojnie spotkanie międzynarodowe pomiędzy piłkarskimi zespołami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zakończyło się zwycięstwem Polski 3:0. Mecz rozegrany w ub. sobotę na stadionie im. Waltera Ulbrichta, zgromadził 43.000 widzów, którzy gorąco oklaskiwali grę obu zespołów, a specjalnie doskonałą grę Polaków.**

**Na meczu byli obecni: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, cały rząd NRD z premierem Otto Grotewohlem na czele, ambasador Polski Izydorczyk wraz z personelem ambasady polskiej oraz korpus dyplomatyczny.**

# CRZZ—NRD 3:0 (1:0)

Przed meczem nastąpiło powitanie drużyny polskiej występującej jako zespół CRZZ — przez przewodniczącego Urzędu Kultury Fizycznej NRD, Millera, po czym młodzi pionierzy niemieccy wręczyli każdemu z polskich graczy bukiety kwiatów. Na powitanie odpowiedział kierownik drużyny polskiej **Szymkowiak**, a zawodnicy polscy — po odegraniu obu hymnów państwowych, podbiegli do trybun i rozrzucili wśród widzów otrzymane kwiaty.

Gra stała na wysokim poziomie, a zwycięstwo polskiej drużyny jest tym więcej pocieszające, że skład zespołu oparty został na młodzieży wykazującej ostatnio duże umiejętności. Ci właśnie młodzi nie tylko nie zawiedli ale byli najlepszymi na boisku.

**Składy drużyn**

Do spotkania tego wystąpiły drużyny w następujących składach.

**NRD — Gus, Straube, Henning, Titz, Elitz, Schenkler, Meyer, Uberlaender, (Weissenfeld), Schoene, Nitsch, Schroepper.**

**CRZZ — Borucz, Gędłek, Glimas, Suszczyk, Kaszuba, Wieczorek, Trampisz, Jaskowski, Anioła, Cieślik, Wiśniewski.**

Sędzia — **Gerhard Szula.**

**PIERWSZY KWADRANS BYŁ GROŹNY**

Polacy wylosowali boisko pod słońce i silny wiatr. Pierwsze minuty były dla nas groźne, gdyż piłka pchana silnym wiatrem, stale znajdywała się na naszej połowie, a zawodnicy polscy grali nerwowo i nie mogli rozwinąć gry. Narzucone silne tempo przez przeciwnika, podjęła drużyna polska lecz nie przyjęła górnego systemu gry, starając się ściągać piłkę na ziemię i grać dołem. Udało się to dopiero po okresie 15-tu minut i od **tej chwili inicjatywę przejęli Polacy nie oddając jej aż do końca spotkania.**

Jeśli były jakiekolwiek wątpliwości o wynik spotkania przez tych 15 minut, to po tym okresie ustąpiły. Widać było, że Polacy mają swój dzień, a **„der schwarze Teufel" jak nazwano na widowni Cieślika, zaczął demonstrować swój pełny repertuar.** Jego podania, ustawiania się, odbiór piłki i strzały, zyskały mu oklaski całej widowni. **Dzielnie sekundował mu prawy łącznik krakowskiej Gwardii — Jaskowski**, który rozegrał chyba swój najlepszy mecz w dotychczasowej karierze. **Anioła**, mając takich łączników czuł się świetnie i rwał z piłką do przodu oraz strzelał dużo jak również był dobrym kierownikiem ataku.

Nasi szkrzydłowi **Trampisz i Wiśniewski grali nieźle**, lecz na skutek swego małego wzrostu — ginęli jakoś w cieniu olbrzymich obrońców i pomocników gospodarzy.

Lwia część zasługi w zwycięstwie, należy się świetnie grającym „tyłom". Obaj skrajni pomocnicy **Suszczyk i Wieczorek** zagrali tak jak w obecnym systemie WM — pomocnicy grać powinni. Defensywnie dobrzy — ofensywnie doskonali, zasilali swój atak najlepszymi piłkami.

**Kaszuba** — w sumie był bardzo

*(Dokończenie na str. 2)*

### Wrażenia z sobotnich zawodów

**Nacz. redaktor sportowej gazety „Sport-Echo" w Berlinie Jacobson, tak wyraził się o grze drużyny polskiej:**

**„Nie spodziewaliśmy się tak dobrej gry Polaków. Wiedzieliśmy, że piłka nożna w Polsce stoi na dobrym poziomie, ale tak scementowanego i pięknie grającego zespołu nie oczekiwaliśmy.**

Wszyscy dziennikarze berlińscy zgodnie przyznawali wielkie umiejętności naszych piłkarzy. Specjalnie podobał się im Cieślik, jak również gra pomocników zaimponowała im. Mimo dobrej gry Glimasa, lepiej podobał się im Gędłek, który rutyną imponował wszystkim.

Drużyna niemiecka NRD złożona była z kilku klubów I-szej ligi NRD. Stąd może to niezgranie i wzajemne niezrozumienie się, gdyż wiele akcji rwało się w zarodku. Najlepsi to stoper **Elitz** i środkowy napastnik **Schoene.**

*

**CO MÓWI TRENER KONCEWICZ?**

*— Cieszyło mnie przede wszystkim to, że młodzi wypadli bardzo dobrze. Kaszuba i Glimas oraz Jaskowski, zdali egzamin na „piątkę", a całość była jak gdyby doskonale naoliwioną maszyną, która pracowała sprawnie przez pełne 90 minut.*

*Takie same pochwały daje drużynie polskiej kier. ekspedycji SZYMKOWIAK, który jest zachwycony grą drużyny polskiej. Najwięcej podobali mu się Suszczyk, Gajdzik i Cieślik oraz Jaskowski — jeśli można pochwalić kogokolwiek.*

## Wysokie zwycięstwo Gwardii nad radlińskim Górnikiem



**Tym razem piłka po rzucie rożnym znalazła się w rękach Pejdy, który po pauzie spisywał się lepiej niż broniący do przerwy jego kolega, Budny. Obydwaj bramkarze przepuścili wczoraj w Krakowie aż siedem bramek w towarzyskim meczu z Gwardią**

## Znów remis w meczu Botwinnik—Bronsztajn

16-ta partia meczu szachowego o tytuł mistrza świata pomiędzy Botwinnikiem i Bronsztajnem rozgrywana była w piątek. Botwinnik, grając czarnymi, wybrał stosowaną tak często w tym meczu obronę holenderską. Partię odłożono z równymi szansami dla obu arcymistrzów. Dokończenie, które nastąpiło w sobotę nie przyniosło rozstrzygnięcia, gdyż po 75 ciągach zgodzono się na remis. Obecny stan meczu 8 i pół : 7 i pół na korzyść Botwinnika.

# Sportowcy polscy w przededniu Święta 1 Maja

**Zbliża się dzień 1 Maja, święto klasy robotniczej, święto całego narodu polskiego.**

**Tegoroczne święto 1 Maja obchodzone będzie w naszym kraju pod następującymi hasłami:**

1. **Wzmocnienie międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o pokój przeciwko imperializmowi, a w szczególności przygotowanie całego narodu do jednomyślnego apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie paktu pięciu mocarstw, jednomyślnego składania podpisów pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju w obronie niepodległości i niezawisłości naszej ojczyzny.**
2. **Walka o zrealizowanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego.**
3. **Umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego jako podstawy Frontu Narodowego.**

**W dniu 1 Maja sportowcy polscy zamanifestują swą solidarność z dumnymi hasłami, pod którymi obchodzone będzie tegoroczne święto klasy robotniczej. Sportowcy polscy zamanifestują w dniu święta mas pracujących swą aktywność dla podpisania karty Narodowego Plebiscytu Pokoju, który rozpocznie się w całym kraju za niecały miesiąc.**

**W dniu 1 Maja polscy sportowcy wyrażą pełną gotowość oddania wszystkich sił dl wykonania zadań Planu 6-letniego, realizując hasło: „PIERWSI W SPORCIE — PIERWSI W PRODUKCJI".**

**W tegorocznych pochodach pierwszomajowych, po pocztach sztandarowych, kroczyć będą na czele defilady sportowcy, którzy swą postawą i tężyzną fizyczną zamanifestują gotowość oddania wszystkich sił dla dalszego upowszechniania i popularyzowania kultury fizycznej, dla podnoszenia poziomu ideologicznego i sportowego naszej kultury fizycznej, dla podnoszenia osiągnięć sportowych, dla zdobywania jak największej ilości odznak „Sprawny do Pracy i Obrony".**

**W obchodach pierwszomajowych wezmą udział tysięczne rzesze sportowców z kół, klubów i Ludowych Zespołów Sportowych, a masowy udział LZS-ów w obchodach 1 Maja będzie widocznym znakiem siły i zwartości ruchu sportowego, widocznym wyrazem wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako podstawy frontu narodowego.**

**Udział tysięcy sportowców polskich w obchodach pierwszomajowych stanie się potężną manifestacją naszej kultury fizycznej, będącej ważnym ogniwem ogólnonarodowego obozu pokoju.**

# Leaderzy drugiej ligi utrzymali swe czołowe lokaty

Ostatnia niedziela przyniosła dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo drugiej ligi. Mecze miały niejednokrotnie charakter bardzo zacięty, ale nie przyniosły większych niespodzianek, **przy czym dotychczasowi leaderzy poszczególnych grup utrzymali dzięki odniesionym zwycięstwom nadal swoje pozycje.**

W grupie czwartej na uwagę zasługuje zwycięstwo OWKS-u w Chełmku, oraz nieoczekiwana porażka jedenastki Ogniwa tarnowskiego, która przegrała na własnym boisku z Górnikiem Knurów 1:2.

Warto także podkreślić, iż w niedzielnym spotkaniu w grupie drugiej Gwardia Białystok zdobyła pierwszy punkt, remisując niespodziewanie w Warszawie z tamt. Spójnią 0:0.

Szczegółowy układ tabel w poszczególnych grupach przedstawia się następująco.

**TABELA GRUPY PIERWSZEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Stal Poznań | 3 | 6 | 10:2 |
| 2. Kolejarz Bydg. | 3 | 4 | 7:4 |
| 3. Budowlani Gdańsk | 3 | 3 | 7:6 |
| 4. Gwardia Słupsk | 3 | 3 | 6:7 |
| 5. Gwardia Bydgoszcz | 3 | 3 | 2:3 |
| 6. Stal Wrocław | 3 | 2 | 5:7 |
| 7. Kolejarz Gdańsk | 3 | 2 | 3:7 |
| 8. Kolejarz Toruń | 3 | 1 | 1:5 |

**TABELA GRUPY DRUGIEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Gwardia W-wa | 3 | 6 | 10:2 |
| 2. Spójnia W-wa | 3 | 5 | 7:4 |
| 3. Włókniarz Widzew | 3 | 4 | 17:6 |
| 4. Włókn. Chodaków | 3 | 4 | 8:5 |
| 5. OWKS Lublin | 3 | 2 | 6:5 |
| 6. Kolejarz Olsztyn | 3 | 2 | 6:12 |
| 7. Gwardia Białystok | 3 | 1 | 1:13 |
| 8. Włókn. Radom | 3 | 0 | 2:10 |

**TABELA GRUPY TRZECIEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Górnik Wałbrzych | 3 | 6 | 14:2 |
| 2. Budowlani Opole | 3 | 4 | 8:3 |
| 3. Górnik Zabrze | 3 | 4 | 7:3 |
| 4. Górnik Bytom | 3 | 4 | 3:2 |
| 5. Stal Lipiny | 3 | 3 | 2:2 |
| 6. Stal Starachowice | 3 | 3 | 2:9 |
| 7. Ogniwo Częstochowa | 3 | 0 | 3:10 |
| 8. OWKS Wrocław | 3 | 0 | 2:10 |

**TABELA GRUPY CZWARTEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. OWKS Kraków | 3 | 6 | 8:1 |
| 2. Stal Sosnowiec | 3 | 6 | 7:2 |
| 3. Górnik Knurów | 3 | 4 | 6:2 |
| 4. Stal Dąbrowa | 3 | 2 | 6:8 |
| 5. Budowlani Przem. | 3 | 2 | 2:4 |
| 6. Ogniwo Tarnów | 3 | 2 | 2:4 |
| 7. Włókniarz Chełmek | 3 | 2 | 3:6 |
| 8. Gwardia Kielce | 3 | 0 | 3:10 |

## Liga węgierska

W dniu wczorajszym rozegrano na Węgrzech następujące zawody piłkarskie o mistrzostwo ligi:

**Dorogi Banyasz — Budapesti Dózsa 2:0 (1:0).**

**Dorogi Vasas — Szegedi Honved 2:2 (2:0).**

**Budapesti Bastya — Salgotariani Banyasz 5:2 (3:0).**

**Budapesti Vasas — Szegedi Petöfi 2:1 (1:1).**

**Budapesti Honved — Vörös Lobogó Sortex 3:0 (2:0).**

**Budapesti Kinizsi — Csepeli Vasas 2:1 (1:0).**

**Diósgöri Vasas — Szombathelyi Lokomotiv 2:1 (0:1).**

W tabeli prowadzi Budapesti Bastya 14 punktów punktów przed Budapesti Honved 12 punktów i Budapesti Dózsa 11 punktów.

## Liga piłkarska ZSRR

**MOSKWA** (obsł. wł.) Piątkowe spotkanie ligowe rozegrane w Rydze pomiędzy tamtejszą Daugawą i Dynamem Leningrad, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Niedziela była znów dniem niespodzianek ligowych. W Kujbyszewie zeszłoroczny mistrz ZSRR, CDSA poniosła porażkę 1:2 w spotkaniu ze Skrzydłami Sowietów. Drugą sensacją jest przegrana Spartaka Moskwa z Dynamem Kijów. Dynamo zwyciężyło w stosunku 1:0. Trzecie spotkanie niedzielne odbyło się w Stalino, gdzie Dynamo Moskwa pokonało Górnika 4:1.

Po 3 tygodniach rozgrywek czoło tabeli ligowej przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Dynamo Tbilisi | 4 | 6 | 18:3 |
| 2. Dynamo Leningrad | 3 | 5 | 8:2 |
| 3. WWS | 2 | 4 | 6:2 |
| 4. Dynamo Moskwa | 3 | 4 | 8:4 |
| 5. Skrzydła Sowietów | 3 | 4 | 3:2 |

CDSA w 3 spotkaniach zdobyło 3 pkt. i zajmuje dopiero 8-me miejsce w tabeli.

## Hokeiści radzieccy zwyciężają

**BERLIN.** (obsł. wł.). W dniu wczorajszym rozegrano na stadionie Werner-Seelenbinder — Halle w Berlinie spotkanie hokejowe pomiędzy bawiącymi w NRD hokeistami radzieckimi występującymi jako reprezentacja Moskwy, a hokeistami NRD.

Po b. szybkiej i ładnej grze spotkanie wygrali wysoko hokeiści radzieccy 21:2.

Spotkanie to oglądali bawiący w NRD piłkarze polscy.

## Centralne zawody bokserskie ZS Ogniwo

W niedzielę zakończyły się pięściarskie rozgrywki centralne ZS Ogniwo.

**Wyniki techniczne:**

**waga musza** — Domański (Kr) zwyciężył Kubalę (Kat.).

**waga kogucia** — Boczarski (Kr) uzyskał zwycięstwo nad Potyrałą (Wr)

**waga piórkowa** — Domino (Kr) wypunktował Kublera (Wr).

**waga lekka** — zwyciężył Fiedorek (Kat) słabszego Gunię z Wrocławia.

**w lekkopółśredniej** — Kurowski (Wr) uległ Kaczmarkowi z Łodzi,

**waga półśrednia** — Dudek (Wr) zwyciężył Czajeckiego (Kr).

**waga lekkośrednia** — Słupski (Wr) zwyciężył Słysza (Gdańsk).

**w wadze średniej** — Rapacz (Kr) odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad Dębińskim z Wrocławia.

**w półciężkiej** — Pietrzykowski (Kat). wygrał przez tko z Wierzbą (Kr).

**w ciężkiej** — Gądek (Wr) zwyciężył Gondka z Krakowa po humorystycznej walce.

Poza 2-ma walkami a to w wadze lekkiej, i lekkopółśredniej, w których to mieliśmy możność zaobserwować różnorodność ciosów, ładne uniki, doskonałą kondycję zawodników — reszta stała na miernym poziomie.

## Liga szczypiórniaka

W rozegranych w ubiegłą niedzielę spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi szczypiórniaka padły następujące rozstrzygnięcia:

**AZS Katowice — Kolejarz Tarnowskie Góry 15:4 (6:4)**

**Budowlani Chorzów — Ogniwo Kraków 11:8 (4:4)**

**Budowlani Opole — Kolejarz Gniezno 8:6 (5:1)**

**Włókniarz Łódź — Spójnia Katowice 13:7**

W mistrzostwach drugiej ligi szczypiórniaka rozegrano spotkania:

**Włókniarz Kraków — Górnik Siemianowice 8:7 (2:2)**

**Kolejarz Opole — Unia Kraków 4:7 (2:4)**

**Stal Kuźnia Raciborska — Stal Siemianowice 10:3 (4:2)**

**AZS Wrocław — Kolejarz Bydgoszcz 10:6 (5:0)**

# Druga liga walczy o punkty

### GRUPA PIERWSZA

**Stal Poznań — Kolejarz Bydgoszcz 2:1 (1:0).**

**POZNAŃ.** Przebieg zawodów stał pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo.

**Kolejarz Gdańsk — Gwardia Słupsk 3:0 (2:0).**

**GDAŃSK.** Drużyna Kolejarza zademonstrowała grę na dobrym poziomie i była we wszystkich liniach lepszą od przeciwnika.

**Gwardia Bydgoszcz — Budowlani Gdańsk 1:0 (1:0).**

**BYDGOSZCZ.** Nieznaczne zwycięstwo „gwardzistów", przy czym wynik ustalony został już w pierwszej połowie zawodów.

**Stal Wrocław — Kolejarz Toruń 1:0 (0:0).**

**WROCŁAW.** Do przerwy gra wyrównana, po pauzie lekka przewaga gospodarzy.

### GRUPA DRUGA

**Spójnia Warszawa — Gwardia Białystok 0:0.**

**WARSZAWA.** Mimo obustronnych wysiłków mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

**Kolejarz Olsztyn — Włókniarz Radom 2:1 (1:1).**

**RADOM.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bautrun i Siwek, dla pokonanych Poszytek.

**Włókniarz Chodaków — OWKS Lublin 2:1**

**LUBLIN.** Dla Włókniarza bramki uzyskali Królak i Polaszyn, dla wojskowychRóżyło.

**Gwardia Warszawa — Widzew 3:1 (0:0).**

**ŁÓDŹ.** (tel. wł.). Drużyna łódzkiego Widzewa grała dobrze przez pierwsze i ostatnie 15 minut. W pozostałym czasie przeważała Gwardia, która okazała się lepszą technicznie i taktycznie.

### GRUPA TRZECIA

**Górnik Wałbrzych — Ogniwo Częstochowa 3:2 (3:2).**

**WAŁBRZYCH.** Dla gospodarzy bramki padły ze strzałów Ignaczaka — 2, Syka — 1. Dla pokonanych bramki uzyskali: Chaikiewicz i Rychalski po 1.

**Budowlani Opole — OWKS Wrocław 5:1 (1:0).**

**OPOLE.** Łupem bramkowym podzielili się. Żabicki — 3, Czech i Brzeżańczyk po 1. Honorową bramkę dla wojskowych zdobył Czyściuk.

**Stal Lipiny Śl. — Stal Starachowice 0:0.**

**LIPINY.** Stal starachowicka pozostawiła jak najlepsze wrażenie i stanowiła równorzędnego przeciwnika.

**Górnik Zabrze — Górnik Bytom 1:0 (0:0).**

**ZABRZE.** Zwycieską bramkę zdobył Widerlicht.

### GRUPA CZWARTA

**Stal Dąbrowa G. — Gwardia Kielce 3:2 (2:1).**

**KIELCE.** Dla zwycięzców bramki zdobyli Kulawik — 2 i Piotrowiak — 1. Dla Gwardii Mazurkiewicz i Muszyński.

**Stal Sosnowiec — Budowlani Przemyśl 3:0 (0:0).**

**SOSNOWIEC.** Przygniatająca przewaga gospodarzy, którzy uzyskali zwycięskie bramki ze strzałów Krężela — 2 i Macugi — 1.

**GÓRNIK KNURÓW — ZKS OGNIWO TARNÓW 2:1 (1:1)**

**TARNÓW** (Tel. wł.) Grę rozpoczęli goście, którzy z miejsca oddali inicjatywę w ręce gospodarzy. Ogniwo przeważało przez pierwsze 19 min. —

Drużyna Górnika okazała się lepszą i szybszą.

Bramki dla Górnika zdobyli: Burek i Morys, dla Ogniwa Roik III.

Sędziował p. Winiarski z Łodzi bardzo dobrze.

## OWKS Kr. — Włókniarz Chełmek 1:0

**CHEŁMEK** (tel. wł.). — Drużyna wojskowych mimo iż grała na obcym boisku zdołała uporać się po bardzo twardej i ambitnej grze z jedenastką Włókniarza Chełmek, zdobywając dwa cenne punkty.

Decydująca o zwycięstwie bramka padła już w 5 min. zawodów ze strzału **Kucharskiego**, który przytomnie wykorzystał błąd obrony gospodarzy. Od tej chwili wojskowi grają defensywnie i starają się utrzymać przewagę bramkową, co im się w zupełności udało.

Na ogół stwierdzić trzeba, iż gra była nie ładna, a miejscami zbyt ostra, przy czym zawodnicy obu drużyn często wdawali się w niepotrzebną dyskusję ze sędzią w wyniku czego **Dwernicki z OWKS został usunięty w 65 min. z boiska.**

Zawody prowadził p. Michalewski z Lublina, który pod naciskiem publiczności często zmieniał swoje decyzje. Widzów około 2 tys.

## Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

Realizując swoje zobowiązania 1-Majowe dwaj czołowi pływacy polscy **Procel i Gremlowski ustanowili wczoraj dwa nowe rekordy. Procel** poprawił ostatni z nienaruszonych dotąd sprzed wojny rekordów Polski, **uzyskując na dystansie 100 m stylem dowolnym czas 59.6.** Również Gremlowski ustanowił nowy rekord Polski, przepływając dystans 300 m stylem **dowolnym w czasie 3,39,6.**

## Liga CSR

**PRAGA.** (obsł. wł.). W Czechosłowacji rozegrano w ub. niedzielę 7 kolejkę spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi. Przyniosły one szereg niespodzianek, na których czoło wybija się porażka Koszyc z Zilina.

A oto szczegółowe wyniki:

**Slovena Zilina — Dynamo Koszyce 4:1, Sparta CDK Sokolovo — N. V. Bratislava 2:2, OD Praha — Vitkowickie Zelezarny 0:3, CSSZ Dukla Preszov — Vodotechna Teplice 4:2, ATK — Dynamo Slavia 3:2, OKD Ostrawa — Żel. Bohemians 1:0, Svit Gottwaldov — Skoda Pilzen 1:3.**

**W tabeli prowadzi w dalszym ciągu OKD Ostrava 12 pkt. przed Vitkowicami i Koszycami po 9 pkt.**

## Liga austriacka

**FAC — Admira 3:3, Vorwaerts Steyr — Elektra 2:1, Wiener Neustadt — FC Wien 1:1, LASK — Wacker 0:4, Rapid — Vienna 5:2, Wiener Spotklub — Sturm Graz 5:0.**

## Porażka Pałyńskiego w Krakowie

W spotkaniu tenisie stołowego o mistrzostwo ligi **Ogniwo Kraków pokonało Ogniwo Lublin 8:2.** Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dobosz 3, Mamczarczyk 2, Zięba 2 oraz para Dobosz—Zięba. W ramach tego spotkania mistrz Polski — Pałyński poniósł nieoczekiwaną porażkę przegrywając z Doboszem 0:2.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: **Budowlani Warszawa — Kolejarz Warszawa 7:3, Ogniwo Wrocław — Włókniarz Łódź 10:0, Stal Poznań — Kolejarz Toruń 8:2.**

## Zawody lekkoatletyczne w Krakowie

W Krakowie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Ogniwa i Kolejarza krakowskiego. Mimo bardzo złych warunków (silny wiatr i przejmujące zimno) uzyskano dobre jak na początek sezonu — wyniki.

Wszystkie konkurencje biegowe seniorów, były domeną zawodników Ogniwa, którzy je też pewnie wygrali. A oto wyniki:

**KOBIETY**

**60 m:** 1) Święsa (K) 8,8 sek., 2) Skaza (O) 8,8, 3) Noworyta (K) 9,1

**Kula:** 1) Skaza (O) 9.08 m, 2) Suchan (O) 8.40, 3) Marciakowska (O) 6.71

**JUNIORZY**

**Kula:** 1) Stelmach (K) 12.01 m, 2) Jekonek (K) 10.40, 3) Pyzik i Płatek (O) po 10.28

**Dysk:** 1) Stelmach (O) 40.55 m

**SENIORZY**

**100 m:** 1) Grochowski (O) 11.3 sek. 2) Bostek (O) 11.6, 3) Wałek (O) 11.08

**110 p pł.:** 1) Michalski (O) 16.5

**200 m:** 1) Grochowski (O) 23.4, 2) Wałek (O) 24.—, 3) Schyling 25.6

**800 m:** 1) Wideł (O) 2.04,2 min., 2) Kraus (O) 2.09.3, 3) Bosaciński (O) 2.12.1

**3.000 m:** 1) Więcek (O) 9.23,8, 2) Grochowalski (O) 9.42,2, 3) Borza (O) 10,27.2

**Skok wzwyż:** 1) Jandaszewski (K) 171 cm, 2) Wolski (K) 168, 3) Pyzik (O) 163

**Tyczka:** 1) Jandaszewski (K) 3.60 m, 2) Jekonek (K) 2.79

**Kula:** 1) Dobroczyński (K) 13.35 m, 2) Bokus (K) 12.05, 3) Rusin (O) 12.04

**Dysk:** 1) Bokus (K) 37.84 m, 2) Grochowski (O) 35.13, 3) Rusin (O) 33.81

**Oszczep:** 1) Płatek (O) 48.05 m, 2) Wolski (K) 44.48, 3) Pyzik (O) 43.67.

## Liga NRD

**BERLIN** (obsł. wł.). W lidze piłkarskiej NRD rozegrano w dniu wczorajszym tylko trzy spotkania a to z powodu międzypaństwowego meczu CRZZ — NRD.

Wyniki były następujące:

**Fortschritt Meerane — Lichtenberg 47 5:1, KWU Weimar — Mechanik Gera 2:1, VfB Pankov — Rotation Babelsberg 2:6.**

Czołówka tabeli nie uległa zmianie. Prowadzi nadal Chemie Leipzig.

# CRZZ — NRD 3:0 (1:0)

*(Dokończenie ze str. 1-ej)*

dobry i ciężko było środkowemu napastnikowi NRD, przejść przez niego. Stanowił on zaporę mocną, grając jako stoper przeważnie na swej połowie boiska, a w grze głową był jednym z najlepszych.

Z obrońców **Glimas błysnął świetną formą.** Szybki, ambitny, w doskonałej kondycji, zawodnik krakowskiego Ogniwa, wybijał się zwłaszcza w pierwszych piętnastu minutach, kiedy dzielnie przytrzymał groźnego Mayera.

**Gędłek** grał mądrze taktycznie i spokojnie. Jego pewne wykopy i ładne „główki" zyskiwały mu oklaski a współpraca z Kaszubą, potwierdziła jego klasę jako reprezentacyjnego obrońcy.

**Borucz** niewiele miał pracy. W okresie pierwszego kwadransa i końcowych minut, kiedy gospodarze mieli możność dojścia do strzału, popisał się wypiąstkowaniem silnych strzałów Uberlaendera i Nitscha.

Jako całość — drużyna polska była doskonale scementowanym zespołem, grającym ładnie i dobrze. Nie było rażąco słabszych punktów, grano z wielką ambicją i do ostatniego gwizdka sędziego.

Za tę właśnie ambicję, chęć zwycięstwa i doskonałą grę, należą się całej drużynie słowa wdzięczności i pochwały.

### KRÓTKI PRZEBIEG GRY

Groźnie było pierwsze 15 minut. Silny wiatr i pierwszy impet gospodarzy, zepchnął Polaków na swoją połowę. W tym okresie nasza obrona i pomoc mają pełne ręce i nogi roboty z której wywiązali się doskonale. Glimas wstrzymywał niebezpiecznego Meyera, zabierając mu stale piłkę i wysyłał ją do Anioły bądź Cieślika, który próbował przedrzeć się sam. Nie udawało się to długo. Zaczęto grać dołem i kombinacyjnie, co przyniosło zasłużone oklaski. Ale i przeciwnik grał dobrze. Silny strzał Uberlaendera, Borucz pięknie wybił w pole a nadbiegający Nitsch przeniósł nad poprzeczkę.

Po okresie przewagi gospodarzy, Polacy zaczęli ładnie atakować. Z akcji rozpoczętej przez Suszczyka w 30 minucie **piłkę przejmuje Cieślik, podaje Jaskowskiemu, ten wysuwa piłkę w „uliczkę" dopada ją Anioła, podciąga i z odległości 10 m strzela celem pierwszą bramkę.**

Następuje okres pięknej gry specjalnie ze strony polskiej. Pomoc gra nadzwyczajnie tak defensywnie przy rozbijaniu ataków przeciwnika jak też i w zasilaniu piłkami naszego napadu. Suszczyk i Wieczorek prześcigają się w ładnych zagraniach, a Kaszuba jest murem nie do przebycia.

Liczne strzały naszych napastników wyłapuje jednak bramkarz Gus a część z nich idzie w aut. Gospodarze w tym okresie aczkolwiek są czasem groźni, nie przechodzą jednak dalej jak do linii pola karnego.

### PO PAUZIE

Po pierwszych zagraniach i „zastopowaniu" impetu gospodarzy Polacy znowu zaczynają piękną dla oka grę. Od 5 minuty po przerwie następuje piękny popis całej drużyny, trwający prawie dwadzieścia minut. Piłka chodzi jak na sznurku, podania są celowe, napastnicy ładnie kombinują aż wreszcie akcja zostaje zakończona zdobyciem drugiej bramki.

Jaskowski wybiegł na prawą stronę gdzie przejął podanie Trampisza a biegnąc z piłką upadł na ziemię. Zdołał on jeszcze — leżąc na ziemi — **podać piłkę górą do środka, gdzie przejął ją nadbiegający Anioła i wpakował do siatki Gusa.**

Już w dwie minuty później wynikiem ładnej akcji **jest zdobycie trzeciej bramki przez Cieślika.** Cała trójka ataku ma właściwie w tym udział. Podana piłka tak mijała przeciwników, że dostał ją Cieślik, który podciągnął na pole karne i **ostrym strzałem w sam róg zdobył 3 gola.**

Po tej bramce Polacy nieco zwolnili tempo przez co gra nieco się wyrównała, dając znów więcej zatrudnienia naszym formacjom defensywnym. W tym też okresie gospodarze mieli możność zdobycia punktu, lecz Borucz był zawsze na stanowisku.

G. L.

*

**Dziś w poniedziałek, zespół polski gra w Dreźnie z reprezentacją Saksonii na stadionie „Heinz-Steyer". Saksonia jest drużyną bardzo groźną i spotkanie to nie będzie należało do łatwych.**

**W środę 25 bm. Polacy grają w Lipsku na stadionie „Bruno Blache" rewanżowe spotkanie z reprezentacją NRD.**

# W krakowskiej klasie wojewódzkiej tylko Spójnia Kraków bez straty punktu

W dniu wczorajszym rozegrano kolejną rundę spotkań krakowskiej wojewódzkiej klasy piłkarskiej. Mimo dokuczliwego zimna, wiatru oraz deszczu szereg spotkań stało na dobrym poziomie.



W grupie pierwszej **Spójnia Kraków uzyskała dalsze punkty i w tej chwili prowadzi w swej grupie przed Budowlanymi Skawina i Unią Kraków.**

W grupie drugiej **rezerwa krakowskiej Gwardii pokonała dotychczasowego leadera Stal, obejmując tym samym prowadzenie w tabeli stosunkiem bramek.** Dalsze miejsca zajmują Włókniarz Trzebinia i Stal Chrzanów.

W trzeciej grupie **Unia Mościce po zaciętej walce zwyciężyła Spójnię Bieżanów** odsuwając się zdecydowanie od reszty partnerów. Dalsze miejsca zajmują Spójnia Okocim i Włókniarz Kraków Ib.

W grupie czwartej **Ogniwo Kraków Ib po wysokim zwycięstwie nad Kolejarzem Wadowice objęło prowadzenie.** Drugie i trzecie miejsce zajmują Włókniarz Andrychów i Unia Żywiec.

### GRUPA PIERWSZA

**Unia Kraków — Stal Prądnik 1:0 (1:0)**

Przez cały czas meczu przewaga Stali, jednak nie wykorzystana cyfrowo. Zwycięską bramkę dla Unii zdobył **Michel.** Sędziował p. **Sadzik** b. dobrze.

**Spójnia Nowy Targ — Budowlani Skawina 4:2 (2:1)**

**Spójnia Kraków — Budowlani Kraków 3:1 (1:0)**

**TABELA GRUPY PIERWSZEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Spójnia Kraków | 5 | 10 | 21.4 |
| Budowlani Skawina | 5 | 7 | 8:7 |
| Unia Kraków | 3 | 6 | 7:5 |
| Spójnia Nowy Targ | 6 | 6 | 11:13 |
| Unia Borek | 5 | 4 | 8:14 |
| Stal Prądnik | 3 | 2 | 8:14 |
| Budowlani Kraków | 5 | 1 | 6:12 |

### GRUPA DRUGA

**Unia Oświęcim — Unia Jaworzno 2:1 (0:1)**

**Gwardia Kraków Ib—Stal Chrzanów 2:0 (1:0)**

Wynik tego spotkania mógł być znacznie wyższy gdyby nie nieudolność napastników Gwardii. Bramki uzyskali **Łapiński i Pietrzycki po 1.**

**Włókniarz Trzebinia—ZKS Płaszów 1:0 (1:0)**

Jedyną bramkę uzyskał w 20 min. **Janeczek K. Sędziował p. Połaniecki bardzo dobrze.**

**TABELA GRUPY DRUGIEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gwardia Kraków Ib | 5 | 8 | 16:3 |
| Włókniarz Trzebinia | 5 | 8 | 10:6 |
| Stal Chrzanów | 6 | 8 | 7:5 |
| Płaszów ZKS | 5 | 4 | 4:5 |
| Unia Oświęcim | 5 | 3 | 3:5 |
| Stal Olkusz | 5 | 3 | 3:11 |
| Unia Jaworzn. | 5 | 2 | 7:16 |

### GRUPA TRZECIA

**Unia Mościce — Spójnia Bieżanów 4:2 (0:2)**

Do przerwy dobrze zagrała drużyna Spójni jednak lepsza kondycyjnie Unia rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść. Bramki dla Unii uzyskali **Górski — 2** (jedna z karnego), **Nowak, Białas po 1.** Dla Spójni obie bramki uzyskał **Dzierżak. Sędziował b. nieudolnie Bogdanowicz. (st)**

**Włókniarz Ib — Kolejarz N. Sącz 4:1 (1:1)**

**Kolejarz Kraków — Kolejarz Wieliczka 2:1 (1:0)**

**TABELA GRUPY TRZECIEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Unia Mościce | 5 | 8 | 11:4 |
| Spójnia Okocim | 4 | 5 | 7:3 |
| Włókniarz Kr. Ib | 4 | 5 | 11:8 |
| Kolejarz Kraków | 4 | 4 | 5:5 |
| Kolejarz Wieliczka | 5 | 4 | 7:12 |
| Spójnia Bieżanów | 4 | 3 | 3:9 |
| Kol. Nowy Sącz | 6 | 2 | 5:13 |

### GRUPA CZWARTA

**Ogniwo Kraków Ib — Kolejarz Wadowice 6:1 (4:0)**

Rezerwa krakowskiego Ogniwa wzmocniona Rybickim w bramce i Mazurem w pomocy rozprawiła się gładko z Kolejarzem. Wynik mógł być znacznie wyższy. Dobrą formę okazał niedawno pozyskany **Radwan,** uzyskując do przerwy cztery bramki, oraz **Gołąb i Mach** po jednej. Dla gości honorowy punkt zdobył **Zimmer.**

Sędziował p. **Ciążyński b. dobrze.**

**Włókniarz Zembrzyce — Włókniarz Kęty 2:1 (1:0).**

**Włókniarz Andrychów — Stal Żywiec 1:0 (0:1)**

**Unia Żywiec — Kolejarz Sucha 3:0 w. o.**

**Drużyna Kolejarza z Suchej nie stawiła się do zawodów.**

**TABELA GRUPY CZWARTEJ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ogniwo Kraków Ib | 6 | 9 | 17:7 |
| Włókniarz Andrychów | 6 | 8 | 22:6 |
| Stal Żywiec | 6 | 7 | 13:6 |
| Unia Żywiec | 6 | 7 | 14:7 |
| Kolejarz Wadowice | 6 | 7 | 10:17 |
| Włókniarz Zembrzyce | 6 | 8 | 6:16 |
| Kolejarz Sucha | 6 | 2 | 4:19 |
| Włókniarz Kęty | 6 | 2 | 5:23 |

**ZEBRANIE SEKCJI HOKEJOWEJ OGNIWA**, odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek 23 bm. o godz. 18, w domku klubowym na kortach tenisowych Ogniwa. Obecność obowiązkowa.

## Po pierwszym miesiącu rozgrywek ligowych

# Błędy i osiągnięcia piłkarzy krakowskich

**Dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach pierwszej ligi, spowodowana występami naszych piłkarzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej, pozwala na krótkie omówienie sytuacji w naszej ekstraklasie i na ostrożne postawienie horoskopów odnośnie dalszych spotkań ligowych.**

**Wszystkie drużyny pierwszej ligi odkryły już swe karty i po czterech niedzielach walk o punkty możemy na podstawie dotychczasowych wyników przeprowadzić analizę formy poszczególnych drużyn i zawodników.**

W artykule tym zatrzymamy się dłużej przy drużynach krakowskich, które poza Ogniwem spisują się jak dotychczas nienadzwyczajnie.

Zaczniemy od mistrzowskiego zespołu

### GWARDII KRAKÓW

Tysiące zwolenników Gwardii nie może pogodzić się z niską lokatą swej drużyny w tabeli ligowej. **Gwardia po czterech niedzielach rozgrywek znajduje się na dziewiątym miejscu w tabeli, na którym utknęła od trzech tygodni, po pierwszym remisie w Radlinie w meczu z Górnikiem.** Ta niska lokata w tabeli jest konsekwencją dotychczasowych skromnych rezultatów mistrza Polski, z którymi również nie mogą pogodzić się sympatycy „gwardzistów" przyzwyczajeni do sukcesów.



Gdzie tkwi przyczyna chwilowych niepowodzeń Gwardii?

Piszemy „chwilowych niepowodzeń", gdyż zdajemy sobie sprawę, **że Gwardia przełamie passę remisów i zacznie odnosić sukcesy.** Upoważnia nas do tego konsolidacja formacji defensywnych, które grają całkiem poprawnie. Trzon defensywy: **Jurowicz** w bramce, **Dudek** i powracający do formy **Flanek**, czynią z meczu na mecz postępy, a **Wapiennik** i **Szczurek stanowią zawsze mocne punkty Gwardii.**

Gra ataku Gwardii nasuwa poważne refleksje. Jedna z najgroźniejszych do niedawna formacji ofensywnych, **zdobywa w czterech meczach ligowych zaledwie trzy bramki. A** przecież skład osobowy nie uległ większym zmianom. Odszedł Cisowski i Rupa, zaaklimatyzował się na stałe Jaskowski, młody Kotaba zaczyna grać coraz mądrzej i skuteczniej, a Gracz, Kohut i Mordarski...

Właśnie, tu tkwi istota zagadnienia. **Nazwiska te same — gra o klasę conajmniej słabsza niż w roku ubiegłym lub przed dwoma laty.** „Bombardierzy" zapomnieli strzelać. Czasem Mordarski odda ostry daleki strzał, czasem pracowity Gracz z najbliższej odległości zaniepokoi bramkarza, czasem Kohut przypomni widowni, że znajduje się na boisku.

Ale to wszystko jest tylko... czasem. **Atak Gwardii zapomniał strzelać, zapomniał ładnych i skutecznych akcji zespołowych, zakończonych celnym strzałem, zapomniał myśleć.** I dlatego Gwardia wciąż remisuje, a jej zwolennicy wciąż oczekują „przebudzenia" się ataku, który zapomniał, że to on ma rozstrzygać mecze, że od niego zależą zwycięstwa, które niewątpliwie utrzyma dobra defensywa Gwardii.

### OFENSYWA I DEFENSYWA

Nie zawsze jednak, to co atak wywalczy utrzyma defensywa. O tym najlepiej świadczy choćby ostatni mecz krakowskiego Włókniarza ze swym imiennikiem w Łodzi. Atak „garbarzy", który przez pół meczu chodził jak na sznurku i zdobył dwie bramki, pod wpływem utraty bramek zdobytych po pauzie przez łodzian, załamał się i przestał „czarować" widownię łódzką piękną, przyziemną grą. **Było to już drugie w tym sezonie załamanie się Włókniarzy.** Po dwóch ładnych zwycięstwach nad Gwardią szczecińską i nad Kolejarzem poznańskim, przyszła niespodziewana, wysoka porażka w Chorzowie w meczu z Budowlanymi, a ostatnio druga porażka w Łodzi, **w meczu, który można było i powinno było się wygrać.**

Coś tu nie wychodzi. Włókniarz krakowski ma wszystkie dane po temu, by odegrać w tegorocznej batalii ligowej poważną rolę. Atak umie pracować, myśleć i strzelać, defensywa potrafi rozbijać atak przeciwnika, pomoc gra dobrze — a **mimo to wystarczy Włókniarzom strzelić bramkę lub dwie, i są gotowi...**

Nerwy? Hyperkombinacja? A może braki taktyczne?...

Wszystko po trochu, no i oprócz tego **brak wiary we własne możliwości w krytycznych momentach, brak opanowania się, brak zastosowania nowej taktyki w okolicznościach gdy inicjatywa przechodzi do przeciwnika.**

Nad tymi brakami trzeba popracować solidnie. Kierownictwo, trener i sami gracze muszą przeprowadzić gruntowną analizę swoj metody gry, wykazać błędy i usunąć je. To można zrobić, by walczyć w czołówce naszego piłkarstwa o jak najlepsze miejsce.

### W CZOŁÓWCE — OGNIWO

Dotychczas **dobre imię piłkarstwa krakowskiego ratuje Ogniwo,** które wraz z CWKS-em zainstalowało się na dobre w czołówce pierwszej ligi. Ogniwo, które w roku ubiegłym po niezłym starcie, wałęsało się w środkowych regionach tabeli, by pod koniec sezonu, złapać drugi oddech i spłatawszy kilka niespodzianek, zająć w rezultacie czwarte miejsce.

W roku bieżącym „żółto-czerwoni" zaczęli z miejsca grać na serio i mimo braku ataku, odnosić sukcesy. Napastnicy Ogniwa zdają sobie sprawę ze znacznych braków jakie posiadają, ale starają się z meczu na mecz grać lepiej, skuteczniej. W oparciu **o najlepszą bodajże w tej chwili w Polsce defensywę,** atak Ogniwa zasypywany licznymi dokładnymi piłkami od swych obrońców czy pomocników potrafi zdobyć wystarczającą do uzyskania zwycięstwa ilość bramek. A o utrzymanie sukcesu, martwią się już koledzy z „tyłu", którzy w każdym meczu pracują „ponad normę".

**Jednym** z najmocniejszych punktów Ogniwa jest **Hymczak** w bramce, który swą spokojną, nie obliczoną na efekt, a skuteczną grą, likwiduje te niebezpieczne sytuacje których nie potrafili rozbić na przedpolu bramkowym jego koledzy: **reprezentacyjna para obrońców: Gędłek—Gilmas i stoper Kaszuba.**

**Trójka ta, to trzon defensywy Ogniwa, która nie wykazuje żadnych wahań formy, grając stale na najlepszym poziomie.** W pomocy coraz lepiej gra **Kolasa** a i **Pawlikowski** mimo niskiego wzrostu potrafi wywiązać się ze swych zadań dobrze.

W ataku tylko **Rajtar** zasługuje na wyróżnienie. Gdyby zawodnik ten miał koło siebie przynajmniej dwóch napastników, którzy wyłożoną przez niego piłkę lokowaliby w siatce, to atak Ogniwa stałby się pełnowartościową linią drużyny. Kierownictwo w okresie przerwy w rozgrywkach będzie niewątpliwie przeprowadzało próby z przestawieniem linii ataku, a o rezultacie tych prób przekonamy się za dwa tygodnie, podczas meczu Ogniwa z Włókniarzem.

O pozostałych zespołach ligowych będzie mowa w następnym artykule.

**T. D.**

### Szósta bramka dla Gwardii w meczu z Górnikiem



**Piękny wolej Legutki przyniósł Gwardii szóstą bramkę, zdobytą mimo interwencji obrońcy Górników i bramkarza leżącego na ziemi**

### Celny strzał Gracza i trzecia bramka dla Gwardii



**Tak padła trzecia bramka dla Gwardii, ze strzału niewidocznego na zdjęciu — Gracza, który przerzucił piłkę do siatki obok wybiegającego niefortunnie Budnego**

# Wysokie zwycięstwo Gwardii Kraków nad Górnikiem Radlin w spotkaniu towarzyskim

## Gwardia—Górnik Radlin 7:3 (5:2)

**Gwardia:** Lech, Dudek, Flanek, Wapiennik, Legutko, Snopkowski, Kotaba, Gracz, Kohut, Gamaj, Mordarski.

**Górnik:** Budny (Pojda), Pytlik, Bober, Zdziałek (Matloch), Grzegorczyk, Kurzeja, Seget, (Proksza), Węglorz, Franke, Szleger, Sauer, (Warzecha).

Bramki zdobyli: Gracz 3 (jedna z karnego), Gamaj 2, Legutko i Kohut, dla Górnika: Szleger, Sauer i Franke. **Sędzia Bartyzel.** Widzów około 4.000.

Piękne zwycięstwo odnieśli w niedzielę Gwardziści bijąc groźnego Górnika z Radlina 7:3 (5:2). Zwycięstwo było w całej pełni zasłużone. Może niedzielny sukces nad Radlinem — chociaż odniesiony w spotkaniu towarzyskim — będzie punktem zwrotnym w drużynie Mistrza Polski i odtąd zaczną się zwycięstwa... ligowe, tak bardzo potrzebne Gwardii.

Autorem zwycięstwa był przede wszystkim skutecznie grający atak, w którym brylował Gracz, ofiarny i pracowity, dający jak najlepszy przykład swoim kolegom. Obok Gracza, druga lokata należy się Gamajowi. Rolę łącznika wypełnił on ku ogólnemu zadowoleniu, a **jego pierwsza bramka była naprawdę pierwszej klasy.** Obaj skrzydłowi Mordarski i Kotaba dopełnili składną całość linii defensywnej Gwardii, w której jedynie Kohut raził swoją powolnością. Legutko z powodzeniem zastąpił Szczurka. Był reżyserem drużyny we właściwym tego słowa znaczeniu. Linia pomocy dobrze współpracowała z atakiem raziła jedynie zbyt ostra gra Snopkowskiego. Trio obronne Gwardii miało najsłabszy punkt w debiutującym w ligowej drużynie Lechu. Dwie bramki utracone musi on zapisać na swoje konto.

Górnik, który wystąpił w pełnym swoim składzie, jedynie bez Dybały, na ogół rozczarował. Atak nie miał tej siły przebojowej, jakiej oczekiwaliśmy od Ślązaków. W polu dobry, pod bramką nie miał wykończenia swych akcji. Formacje defensywne Górnika zawodziły na całej linii i nie mogły sobie dać rady z agresywnymi Gwardzistami.

Serię bramek rozpoczęła Gwardia w 4 min. **Piękny strzał Gamaja z 20 m. ląduje nieuchronnie w bramce Górnika.** Budny nie miał tu nic do powiedzenia. Kontratak Górnika przynosi **wyrównanie w 9 min. ze strzału Szlegera.** Szybkie akcje napastników Gwardii zostają uwieńczone **drugą bramką Gracza w 21 min.** W tej samej jednak minucie **Górnik wyrównuje na 2:2.** Szczęśliwym strzelcem jest Sauer. W trzy min. później **Gracz zdobywa znów prowadzenie, a w 28 min. rzut karny zamienia na czwartą bramkę dla swych barw. Gamaj jest strzelcem piątej bramki** dla Gwardii, która pada w 35 min. Po pauzie tempo gry znacznie się ożywiło. Górnik zmienia obydwa skrzydła, ale i te nowe siły nie mogą zahamować losu przeznaczenia. „Pisane" widać było, aby Górnik zaznał goryczy dotkliwej porażki na boisku Gwardii. **Szóstą bramkę strzelił w 55 min. Legutko** po rzucie rożnym, a **siódmą i ostatnią — Kohut.** W międzyczasie **Franke** w 72 zdobył trzecią i ostatnią bramkę dla swych barw.



**Zacięty pojedynek pomiędzy Gamajem a obrońcą gości Boberem**

# O większą opiekę nad najmłodszymi piłkarzami

**„Obok przygotowania technicznego i taktycznego nie mniej ważne dla każdej drużyny piłkarskiej, jest jej morale i siła woli. Zespolić drużynę w jeden sprawnie działający kolektyw, nie jest zadaniem łatwym. Wychowanie drużyny w duchu zespołowości wymaga żmudnej i ciężkiej pracy. W tej pracy, trener każdej drużyny może znaleźć dobrych pomocników wśród samych zawodników oraz w byłych starszych zawodnikach".**

Tak pisał w „Sowieckim Sporcie" zasłużony mistrz sportu, kapitan drużyny i środkowy napastnik „Dynamo" Moskwa — Konstanty Beskow.

I słusznie! Zespolić drużynę w jedną dobrą całość, w jeden sprawnie działający kolektyw, nie jest rzeczą prostą, jakby się to wielu ludziom zdawało. Dużo miesięcy musi upłynąć, by — często kilka lat nawet — zanim dobrze pracujący trener potrafi z kilkunastu oddanych mu do opieki zawodników, „ulepić" dobrze grający zespół.

Każdy trener, chcący osiągnąć wyniki, musi się do poszczególnego zawodnika osobno nastawić, obserwować go podczas treningu, notować jego dobre i złe strony, pomagać mu swym doświadczeniem i służyć radami.

Często słyszy się na trybunach wśród widzów „sądy", wydawane o zawodnikach, których gra w jednym czy dwu spotkaniach nie jest zadowalająca. Odsądza się ich od czci i wiary, deklasuje a nawet wpływa na kierownictwo, by odstawić ich do lamusa. Nie zdają sobie sprawy ci „fachowcy" ile trudu i czasu należy poświęcić zawodnikowi, aż się z niego wykrzesa iskrę talentu, którą później powoli należy rozniecać.

Dawniej, gdy zawodnik miał nawet talent, ale gdy z miejsca nie wykazał on odpowiedniego poziomu, usuwano go z drużyny i rezygnowano z niego, gdyż zbyt przeciągająca się praca nad jego szkoleniem „nie opłacała" się mecenasom sportowym. — Szukano, albo wręcz kupowano innego, gotowego zawodnika i jeśli był dobry, otaczano go opieką i staraniem, ze szkodą oczywiście dla młodszych, o których nie wiele dbano.

Dzisiaj jest inaczej. Państwo ludowe przez zrzeszenia sportowe i związki zawodowe, poświęca wiele czasu i pieniędzy na szkolenie szerokich rzesz sportowców, by uzyskać jak najszersze masy dobrych, należycie wyćwiczonych zawodników. Daje im trenerów, instruktorów i nauczycieli, daje obozy i kursy. Nie szczędzi czasu, pracy i opieki.

Praca trenerów jest ciężka i odpowiedzialna. Ale w tej pracy wiele mogą pomóc — starsi, byli zawodnicy!

Wiemy o tym, że wielu spośród dawnych zawodników interesuje się sportem piłkarskim. Czynni są bądź to jako działacze, sędziowie czy doradcy. Ale wielu jest takich, którzy posiadając duży zasób wiadomości, tracą je napróżno, nie chcąc czy nie mogąc oddać się społecznej pracy sportowej. Są i tacy, którzy nawet chętnie podjęliby się bezinteresownie pomagać pracy trenera w ćwiczeniu najmłodszych drużyn, bądź też spełniać rolę trenerów w jakichś pomniejszych klubach, czy też kołach sportowych przy zakładach pracy. Są tacy, na pewno są!

I tu pole do popisu mają aktywy społeczne przy poszczególnych WKKF-ach czy PKKF-ach bądź też MKKF-ach, które winny zachęcić zastępy dawnych wysłużonych zawodników, do zajęcia się ćwiczeniem i nauczaniem młodych piłkarzy w małych klubach, LZSach czy kołach sportowych.

Widzimy obecnie na treningach poszczególnych klubów, jak masy juniorów chodzą samopas, kopiąc piłkę bez żadnej wskazówki, gdyż klub czy koło — nie może pozwolić sobie na zaangażowanie więcej aniżeli jednego trenera. Takimi juniorami chętnie zająłby się właśnie taki wysłużony zawodnik. Robiłby to z czystego zamiłowania do sportu piłkarskiego.

Taką akcję należy zainicjować, zaprosić byłych zawodników, ułatwić im dostęp do treningów, bez biurokratycznego ujęcia w karby rejestracyjne czy egzaminacyjne. Oczywista, że pewne uzgodnienia, pewne uregulowanie systemów szkoleniowych musi istnieć, inaczej mógłby zaistnieć chaos. Nie może to również być akcją spontaniczną i krótkotrwałą, lecz ciągła a nawet stałą. Byli zawodnicy muszą się rekrutować spośród piłkarzy dawniej wybitniejszych, posiadających duży zasób umiejętności szkoleniowych.

W rozmowie z jednym z takich byłych piłkarzy, usłyszeliśmy odpowiedź: „proszę bardzo, ja bardzo chętnie zajmę się jakimś kołem sportowym, nawet dwa razy w tygodniu zupełnie bezinteresownie!".

Są więc tacy i to nie jeden tylko!

Pisaliśmy na wstępie, że praca trenerów jest ciężka. Tak, jest ciężka i w tej pracy można im pomóc, można dopomóc nie samym trenerom, ale sportowi polskiemu, który potrzebuje dobrych sportowców, a jeśli mówimy o sporcie piłkarskim — dobrych piłkarzy. Oczywiście, że sami trenerzy i ich społeczni pomocnicy, nie „wytrzęsą z rękawa" gotowych dobrych piłkarzy, ani też za kilka miesięcy nie dostarczą ich na boiska. Lecz ta żmudna i na dłuższy okres obliczona praca, da niewątpliwie wyniki w przyszłości.

## Walne zebranie krakowskiego Włókniarza

W obecności delegata zarządu głównego Zrzeszenia Sportowego Włókniarz ob. **Stolarka,** odbyło się w ub. sobotę doroczne walne zebranie krakowskiego Włókniarza. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz klubu, które ukonstytuują się w bieżącym tygodniu na najbliższym posiedzeniu zarządu (es).

## Ciekawostki piłkarskie

*W Niemieckiej Republice Demokratycznej bardzo ostro przestrzega się dyscypliny sportowej. Przykładem może być klub pierwszej ligi piłkarskiej KWU Erfurt, który wytoczył swoim zawodnikom Langethalowi i Marxowi dochodzenia dyscyplinarne za zaniedbywanie się w obowiązkach sportowca.*

*

*Maruderami ligowej tabeli piłkarskiej NRD są drużyny Oberschöneweide, KWU Weimar, Lichtenberg 47 i VfB Pankow. Wszystkie wymienione zagrożone są spadkiem do drugiej ligi, a sytuacja ich jest tym trudniejsza, że do ukończenia rozgrywek pozostają zaledwie dwie rundy. Berlińska drużyna Union Oberschöneweide ma jednak nadzieję na utrzymanie się w pierwszej lidze od chwili pozyskania dobrego łącznika Noska, przy pomocy którego udało jej się wywindować już na 14 miejsce w tabeli. Trzeba tu przypomnieć, że w lidze NRD gra 18 zespołów.*

*

*W Palermo odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Włochy — Grecja. Barw włoskich broniła drużyna juniorów odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:0.*

*

*Jak donosi szwedzka prasa sportowa Związek Radziecki zgłosił oficjalnie swoją reprezentację piłkarską do mistrzostw olimpijskich w roku 1952.*

*

*Listę najlepszych strzelców włoskiej ligi piłkarskiej otwiera Węgier Nyers, który zdobył 24 bramki. Na drugim miejscu znajduje się najlepszy strzelec z roku ubiegłego — Szwed, Gunnar Nordahl z 21 bramkami. Trzecim jest Duńczyk K. Hansen, czwartym Holender Wilkes. Dopiero na piątym miejscu jest Włoch Lorenzi z 18 bramkami.*

*

*W NRD zanotowano nowy rekord widzów na zawodach piłki nożnej. Spotkanie pierwszej ligi Turbine-Halle—Chemie Leipzig, rozegranym w Halle, oglądało z górą 40 tysięcy zwolenników piłkarstwa. W liczbie tej było 8 tysięcy przybyszów z Lipska.*

## Szczypta humoru

*GDY SIATKARZ GRA W TENISA*



*— Znów zapomniałeś, że gramy w tenisa!*

*MIĘDZY PING-PONGISTAMI*



*— Mówiłem ci już tyle razy, żebyś nie grał tak silnie, bo piłeczka wylatuje poza ramkę...*

**Budapeszt 1949 — Berlin 1951**

# Sportowcy niemieccy przygotowują się do III Światowego Festiwalu Młodzieży




Przeminęły już dni Budapesztu. Blisko dwa lata upłynęły od czasu, kiedy 10 tysięcy młodych ludzi z 84 krajów spotkało się na II Światowym Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie, w którym w liczbie 750 osób wzięła także udział młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej zrzeszona w FDJ. Stanowiło to niezbity dowód, iż Wolna Młodzież Niemiecka przez swoją wytężoną walkę o pokój i niezależność zdobyła sobie całkowitą przyjaźń demokratycznej młodzieży świata.

Dla sportowców niemieckich udział w festiwalu był wielkim, niezapomnianym przeżyciem, przy czym dzięki wskazówkom kolegów, zwłaszcza zawodników radzieckich — wyjechali oni wzbogaceni w nowe doświadczenia, które wykorzystali dla podniesienia poziomu sportowego na terenie własnego kraju.

**W roku bieżącym odbędzie się w Berlinie III Światowy Festiwal Młodzieży w czasie od 5 do 19 sierpnia.** O ile do Budapesztu przybyło na festiwal 10 tys. młodzieży, to w **sierpniowych dniach znajdzie się w Berlinie 25 tys. młodocianych sportowców.** Tegoroczny festiwal stanie się więc dla demokratycznego ruchu sportowego głównym egzaminem jego możliwości a zarazem dowodem słuszności jego drogi.

Uroczystość otwarcia odbędzie się 5 sierpnia na stadionie im. Waltera Ulbrichta.

**Wielka pokojowa manifestacja przy udziale miliona młodzieży przewidziana jest na dzień 12 sierpnia,** przy czym na czele pochodu kroczyć będzie kolumna złożona z 10 tys. sportowców.

W czasie trwania festiwalu **przewidzanych jest ogółem 150 spotkań sportowych** to znaczy na każdym boisku rozgrywane będą najmniej trzy spotkania dziennie.

Przygotowanie festiwalu wymaga szczegółowego opracowania i dużego aparatu organizacyjnego. Toteż już teraz opracowuje się sposób przeprowadzania imprez, treningów itp. Ważną sprawą jest również odpowiednia ilość sędziów a także zapewnienie opieki lekarskiej tak wielkiej masie ludzi.

III Światowy Festiwal Młodzieży wywołał duże zainteresowanie w Niemczech zachodnich. Świadczy o tym np. wypowiedź niemieckiego sportowca-patrioty — b. mistrza w rzucie młotem Oskara Lutza:

**„My sportowcy Niemiec zachodnich chcemy połączenia zachodnich i wschodnich organizacji sportowych. Wszyscy wspólnie z młodzieżą biorącą udział w III Światowym Festiwalu chcemy walczyć o trwały, światowy pokój".**

**Generalissimus Stalin nazwał swego czasu młodzież niemiecką aktywnymi budowniczymi demokratycznych, pokojowych i niezależnych Niemiec. Sportowcy niemieccy wykażą, że zrozumieli słowa Generalissimusa Stalina i są gotowi walczyć o największe dobro człowieka, jakim jest pokój.**

# Sport i kultura fizyczna *w Gruzińskiej* Republice Radzieckiej

Dzięki troskliwej opiece państwa radzieckiego, sport w Republice Gruzińskiej zrobił na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat ogromny krok naprzód. Świadczą o tym najlepiej przytoczone poniżej cyfry.

W roku 1923 Gruzja posiadała zaledwie pięć tzw. kół kultury fizycznej, które skupiały ogółem 250 członków. Dziś podobnych kół sportowych jest **ponad 6 tysięcy,** przy czym setki tysięcy młodzieży uprawia w nich różne dziedziny sportu. Warto jeszcze wspomnieć, iż w roku ubiegłym **zorganizowano 30 tysięcy imprez przy udziale 820 tys. zawodników.**

Od 25 lutego 1921 r. tj. od czasu ustanowienia władzy radzieckiej, — **wybudowano w Gruzji 850 stadionów piłkarskich, 68 krytych hal sportowych, 3 tys. boisk z trybunami do koszykówki i siatkówki oraz poważną ilość basenów i kortów tenisowych.**

Pierwsza szkoła sportowa stopnia podstawowego w ZSRR powstała właśnie w Gruzji, która obecnie liczy 52 takich szkół.

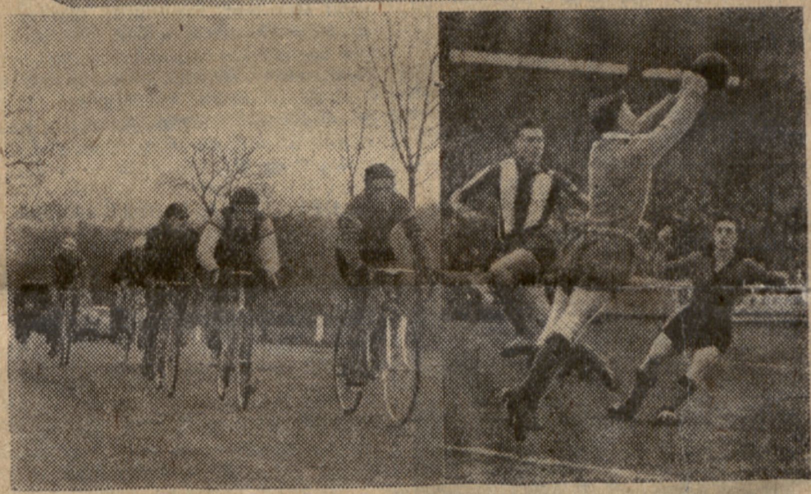
Duży krok naprzód zrobił w Gruzji **sport w ośrodkach wiejskich.** — Piętnaście lat temu było zaledwie 360 kolektywów sportowych a dziś jest ich 1973.

Gruzja posiada obecnie 37,127 sklasyfikowanych sportowców wyczynowych. W mistrzostwach wszechzwiązkowych Związku Radzieckiego **sportowcy Gruzji zdobyli 71 pierwszych miejsc.** Najwybitniejszymi sportowcami tej republiki są: mistrzowie świata **Nina Dumbadze i W. Swetlko** oraz mistrzowie Europy **Czimiszkan i Sanadze.**

# Aktualności sportowe





W całym kraju odbyły się w ubiegłą niedzielę Biegi Narodowe, w których startowało blisko 500 tys. młodzieży. Na zdjęciu uczestnicy Biegów na jednym z licznych punktów startowych.

W NRD bawią obecnie hokeiści radzieccy i czechosłowaccy, którzy odbywają wspólne treningi z hokeistami niemieckimi. Na zdjęciu (drugim od góry) fragment meczu CSR — NRD. Mecz ten wygrali wysoko hokeiści czechosłowaccy 27:3.

Kolarze polscy przed wyjazdem do Czechosłowacji na obóz przed wyścigiem Praga — Warszawa odbyli dwie eliminacje, po których wyłoniono skład naszej reprezentacji. Na zdjęciu w dolnym rzędzie zawodnicy podczas wyścigu eliminacyjnego.

W całej Europie sezon piłkarski jest już w pełni. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment z meczu o mistrzostwo ligi NRD Rotation Babelsberg — KWU Weimar 3:2

# Rozwój sportu ludowego w Chinach

Sport w Chinach posiada wieloletnią historię. Boks, zapasy i szermierka były znane w Chinach od dawnych czasów, ale charakter sportu, jego sposoby i cele dalekie były od zadań, jakie stoją przed dzisiejszymi ludowo-demokratycznymi Chinami.

Większość dobrych sportowców Chin feudalnych służyła u panów feudalnych jako straż przyboczna, jako kurierzy, gońcy itp.

W starochińskiej powieści „Soj Chu Czuan" jest wzmianka o tym, że w r. 600 po Chr. był na cesarskim dworze mistrz gry piłkowej, podobnej do dzisiejszej piłki nożnej.

Kastowy charakter sportu chińskiego nie mógł służyć rozwojowi i umasowieniu kultury fizycznej. Instruktorami sportowymi byli przeważnie starzy mistrzowie, wsławieni na dworach panów. Swoje umiejętności przekazywali oni tym, którzy odznaczali się szczególną siłą i dobrym zdrowiem, lub też sprzedawali je tym, którzy przynosili bogate dary. Uczniowie musieli składać przysięgę, że otrzymane wiadomości zachowają w tajemnicy a dopiero po pewnym okresie czasu sprzedawać je będą nowym uczniom. Instruktorzy nie sprzedawali swych wiadomości nigdy w całości, bali się, że uczniowie mogą ich prześcignąć a przez to „stracą twarz". „Strata twarzy" według starochińskich pojęć oznaczała niezmazalną hańbę na całe życie. To wszystko doprowadziło starochiński sport do całkowitego upadku, a na miejsce jego przyszedł nowy sport europejski, uprawiany przez cudzoziemców oraz na wyższych szkołach, do których dzieci robotników i chłopów nie mogły się dostać. W zawodach sportowych mogli brać udział tylko studenci, a publiczność nie była dopuszczana nawet w charakterze widzów.

**Masowy sport zaczął się rozwijać w północnych rejonach Chin a po wyzwoleniu przez Armię Ludową objął cały kraj.** Zaczął się on rozwijać głównie w wojsku. Żołnierze, którzy dotychczas o sporcie nie mieli nawet pojęcia okazali dlań wielkie zainteresowanie.

W okresie partyzantki żołnierze odkładali pieniądze z otrzymywanego żołdu i kupowali za nie sprzęt sportowy. Wykorzystywali oni każdą możliwą okazję do urządzania zawodów sportowych.

W okresie wielkiego 12 tys. kilometrów liczącego pochodu Ludowej Armii Chińskiej, wojska narodowe zatrzymane zostały w swym pochodzie nad rzeką Dadu, przez którą prowadził wiszący most znajdujący się pod obstrzałem kuomintangowców. Sportowcy ludowej armii pokonali jednak i tę przeszkodę przepływając rzekę i torując armii drogę do dalszego zwycięskiego pochodu.

**W październiku 1949 r. proklamowano Chińską Republikę Ludową.** — Z okazji tej odbyły się wielkie pokazy sportowe, urządzone przez Ligę Młodzieży. Pokazy te zrobiły wielkie wrażenie na przedstawicielach sportu chińskiego i na odbytym po pokazach zebraniu, **uchwalono powstanie ogólnochińskiego Komitetu Kultury Fizycznej.**

Komitet rozpoczął pracę z wielkim zapałem, a głównym zadaniem jego pracy było przeniesienie sportu do mas. We wszystkich miastach założono oddziały komitetu. Komitety te mogły zaraz na początku swej pracy wykazać się dużymi osiągnięciami. **Od chwili proklamowania republiki do końca roku 1950 odbyło się 150 sportowych zlotów i pokazów.**

Przy zakładach pracy zaczęto zakładać koła sportowe, które jednak z początku nie znalazły zainteresowania wśród szerokich mas robotniczych. Jednak pierwsze zwycięstwa fabrycznych drużyn spowodowały coraz większy napływ nowych sportowców do kół.

**W końcu roku 1950 bawiła w Chinach drużyna radzieckich koszykarzy.** Przeprowadziła ona szereg wspólnych treningów z koszykarzami chińskimi oraz rozegrała kilka spotkań. W czasie swego pobytu wygłosili koszykarze radzieccy 14 pogadanek o rozwoju sportu w Związku Radzieckim dzieląc się ze sportowcami chińskimi swymi doświadczeniami i osiągnięciami.

Pobyt koszykarzy radzieckich w Chinach był przełomowym dla sportu chińskiego. Sport chiński wszedł na nową drogę rozwoju, oczyszczenia sportu z pozostałości indywidualnych kapitalistycznych nawyków, kładąc główny nacisk na umasowienie kultury fizycznej.

Zwycięstwo chińskiej rewolucji, która uwolniła masy robotników i chłopów od głodu i ucisku jest dowodem stałego i nieustannego rozwoju kultury fizycznej. **Stała wymiana osiągnięć i doświadczeń ze sportowcami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej daje sportowcom chińskim możność stania się w krótkim czasie równoprawnymi członkami wielkiej rodziny socjalistycznych i ludowo-demokratycznych sportowców.**

Według źródeł radzieckich — tłumaczył L.

*Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Boorek, CAF, „Berliner Illustrierte" i archiwum własne „Piłkarza"*

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. —Tel. centrala 246-78. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 34, Tel. 535-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—17613